

Wyd. A, Łódź, sobota 11 i niedziela 12 marca 1978 roku, Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Komentator dziennika PRAWDA, M. Giorgijew pisał, że wysoko postawione osobistości...

Minister obrony Holandii, Rolf Krusinga złożył rezolucję na znak protestu przeciwko stanowisku rządu...

Konflikt między drukarzami a wydawcami i właścicielami zakładów poligraficznych...

Król Husajn na konferencji prasowej skrytykował nieudane amerykańskie wysiłki medycyjn...

Prezydent Somalii, MOHAMED SIAD BARRE (na zdjęciu)



Przewodniczący KPCh, Hua Kuo-feng planuje swą pierwszą podróż zagranicą...

Agencja UPI, powołując się na dozwolone poinformowane źródła pisał, że Grecja pragnie poprawy...

Przewodniczący KPCh, Hua Kuo-feng planuje swą pierwszą podróż zagranicą...

Tribunał wojskowy w Barcelonie skazał we wtorek na karę po dwa lata więzienia aktorkę i...

Prezydent CARTER posiada w zanadrze kartę atutową, która może się posłużyć w celu...

Rzecznik Departamentu Stanu podał w tygodniowym artykule publikowanym w końcu ub. tygodnia...

- PODWYŻKA NAJNIŻSZYCH PŁAC • PRACE WIOSENNE W ROLNICTWIE • TURYSTYKA ZAGRANICZNA • PRZYGOTOWANIE DO PRODUKCJI ODBIORNIKÓW KOLOROWEJ TELEWIZJI • PODZIEMNE MAGAZYNY GAZU ZIEMNEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - na posiedzeniu w dniu 10 marca br. Prezydium Rządu...

Zmiana terminów dodatkowych dni wolnych od pracy

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - Rada Ministrów postanowiła, że w miesiącu maju br. zgodnie z dotychczasową tradycją...

Zakaz reklamowania papierosów

Greckie Ministerstwo Zdrowia wprowadziło zakaz reklamowania papierosów w radiu i telewizji...

Jak informuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, od 1 kwietnia 1978 r. obowiązować będą zmienione...

Roczna składka za samochody małopojazdowe (do 900 ccm) produkcyjne krajowej i innych państw...

Zmieniono też składki ubezpieczeniowe za samochody osobowe, które użytkowane są dłużej niż 15 lat...

tychczasowa płaca minimalna, wynosząca 1.400 zł została podwyższona od 1 maja br. do 1.600 zł miesięcznie...

Wstępna ocena warunków zimowania roślin oraz przygotowania do wiosennej kampanii siewnej...

Nowe atlasy szkolne w Nadrenii Północnej-Westfalii

Na podstawie rozporządzenia ministra oświaty rządu krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii...

ku z tym stawki zostały ustalone następująco: za samochody małopojazdowe (do 900 ccm) produkowane w kraju...

Nowe stawki w ubezpieczeniach komunikacyjnych

dzie rozliczana według poprzednio obowiązujących stawek taryfowych, za pozostałe zaś trzy kwartały 1978 roku...

przeznaczonych pod oziminy, a także uwzględniając spodziewane straty zimowe w uprawach zbożowych i rzepak...

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tankowiec na mieliźnie



U wybrzeży Portugalii osiadł na mieliźnie zachodniemiecki tankowiec chemiczny „Alchemist Emden”...

Premier Piotr Jaroszewicz z wizytą w woj. opolskim

10 BM. PREZES RADY MINISTRÓW PIOTR JAROSZEWICZ PRZEBYWAŁ NA OPOLSKU W TOWARZYSTWIE GOSPODARZY WOJEWÓDZTWA ODWIEDZIŁ SZEREG OSRODKÓW GOSPODARCZYCH REGIONU.

Swój pobyt w woj. opolskim premier rozpoczął od zwiedzenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Borkowicach...

Następnie premier spotkał się z załogą Cementowni „Górażdz” która osiągała w br. pełną zdolność produkcyjną...

Gubariew i Remek powrócili na Ziemię

W piątek 10 marca do południu zakończyła się pierwsza międzynarodowa kosmiczna wyprawa załogowa...

udał się do Kombinatu Skórzanego „Otmęt” chlubiącego się tytułem najlżejszego eksportera w branży...

Premier podczas pobytu na Opolszczyźnie interesował się warunkami i wynikami pracy największych w kraju zakładów koksowniczych...

Odwiedził również Leśnice, odznaczoną w ubiegłym roku Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy...

W tym samym dniu premier wziął udział w posiedzeniu Egzekutywu KW PZPR w Opolu...

Górnicy lubelscy dotarli do węgla w szybie II

Brygada Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach, budująca kopalnię pilotująco-wydobwczą...

CO DZIEŃ NIESIE

W 70 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.00, zaszło o 17.33.

Imieniny obchodzą DZIS: Benedykt, Konstanty JUTRO: Bernard, Grzegorz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami...

Ważniejsze rocznice 1973 - Zm. Tim Buck, działacz kanadyjskiego ruchu robotniczego

1908 - Zm. Edmondo de Amicis, pisarz włoski

Taka sobie myśl Na Grzegorza idzie ryma do morza

Uśmiechnij się



- A jak w szkole złapie grype? Przecież wiesz, jaki jestem dokuczliwy, gdy choruję!

Radni na temat ładu, porządku i bezpieczeństwa

Omówieniu materiałów przygotowanych na najbliższą, IX sesję Rady Narodowej Miasta Łodzi poświęcone było wczorajsze posiedzenie Prezydium Rady, które prowadził jej przewodniczący, I sekretarz KŁ PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI.

Głównym tematem sesji będzie — po raz pierwszy ujeta kompleksowo — problematyka ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, z uwzględnieniem zwalczania pijactwa i alkoholizmu oraz stanu bezpieczeństwa pożarowego na terenie województwa łódzkiego. Jak wszystkie przygotowane na sesję materiały, także i ten poddany został wnikliwej analizie — najpierw na komisjach radnych, a następnie na zebraniu środowiskowym. Tam też, w oparciu o opinie radnych i przedstawicieli zainteresowanych instytucji oraz organizacji społecznych, wniesiono wiele wniosków i postulatów, które następnie uwzględniono w przygotowywanym materiale. Wiele uwagi poświęcono sprawom dalszego rozszerzenia działań zmierzających do poprawy

ładu i porządku publicznego, działalności profilaktycznej, mającej na celu zwalczanie pijactwa i alkoholizmu oraz poprawy zabezpieczenia pożarowego. Podnoszą konieczność ustalenia kompleksowego programu dalszego zwalczania tych ujemnych przejawów w życiu społecznym. Zabrał głos na wczorajszym posiedzeniu, B. Koperski podkreślił ogromną społeczna wagę wnoszonego na sesję tematu. Podjęte na niej uchwały winny w znacznym stopniu pomóc w likwidacji tych ważnych problemów.

Prezydium RN m. Łodzi rozpatrzyło także sprawozdania z realizacji uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i wykonania budżetu w 1977 roku. (ms)

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1) ziarna i należyte wykonanie niezbędnych zabiegów agrotechnicznych uzyskać dalszą intensyfikację produkcji żywności. Prezydium Rządu zobowiązało ministra przemysłu chemicznego do zapewnienia planowych dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin w niezbędnych ilościach i we właściwych terminach agrotechnicznych. Ministrowie:

przemysłu chemicznego, maszynowego oraz maszyn ciężkich i rolniczych zapewnienia dostarczenia rolnictwu części zamiennych do maszyn i urządzeń, a minister komunikacji — terminowy przewóz sadzeniaków, nawozów mineralnych i wapna nawozowego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i uchwaliło program rozwoju turystyki zagranicznej na lata 1978-1983. Określa on zadania, a także podstawowe środki, mające służyć ich realizacji. W programie zakłada się rozbudowę bazy turystycznej oraz nasilenie przedsięwzięć organizacyjno-ekonomicznych. Przewiduje się m. in. zwiększenie miejsc noclegowych w najbliższych latach. Przeprowadzi się prace modernizacyjne w istniejących obiektach turystycznych. Uprzechniono także ich wyposażenie w urządzenia i środki transportu. Program zapowiada podjęcie dalszych działań w celu zapewnienia turystom dogodnych międzynarodowych połączeń komunikacyjnych, a także rozwinięcie za granicą systemu akwizycji i reklamy usług turystycznych.

W kolejnym punkcie, Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie przygotowań do produkcji telewizyjnej w Warszawie. W tym celu w Warszawie, w siedzibie Centralnego Muzeum Włókiennictwa, odbyły się rozmowy w CHZ „Textilimpex”.

Zagraniczni dziennikarze w Łodzi

W Łodzi przebywała ponad 20-osobowa grupa dziennikarzy zagranicznych agencji i gazet, akredytowanych w Warszawie. W odwiedziny przyjechali z ZPDR „Olimpia”, interesując się sprawami produkcji i warunkami socjalnymi załogi. Zapoznali się także z planem przestrzennego zagospodarowania województwa do 1980 r. podczas wizyty w Biurze Prognozowania i Projektowania Rozwoju Łodzi.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dziennikarzy przyjął I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — Bolesław Koperski. W spotkaniu uczestniczył wiceprezydent m. Łodzi — Józef Niewiadomski. W czasie wizyty w KŁ PZPR goście zapoznali się z aktualnymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju woj. łódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem dalszej modernizacji przemysłu, produkcji i eksportu oraz efektywności gospodarowania.

Dziennikarze zwiedzili także Centralne Muzeum Włókiennictwa, obejrzeli nowe dziełnice mieszkaniowe i przemysłowe Łodzi i odbyli rozmowy w CHZ „Textilimpex”. (fk)

Komisje do spraw pracy na przełomie kadencji

Terenowe komisje odwoławcze do spraw pracy kończą pierwszą kadencję. Trwają przygotowania do wyborów nowych członków, którzy wytypowani zostaną przez załogi zakładów pracy, i zatwierdzeni przez sesje rad narodowych.

Z tej właśnie okazji LRZZ zorganizowała wczoraj w Pabianicach spotkanie z sędziami i członkami komisji odwoławczych, w którym wzięli także udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa.

Wprowadzenia do dyskusji dokonali wiceprzewodniczący LRZZ — J. Więckowski i prezes Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych — B. Blachowska. W województwie łódzkim działają 72 komisje, które w ubiegłym roku rozpatrzyły — jako pierwsza instancja odwoławcza — 2089 spraw pracowniczych. Generalna ocena pracy tych komisji jest pozytywna. Świadczy o tym m.in. stale zmniejszająca się ilość orzeczeń, które Sąd Pracy uchylał, przesyłając sprawy do ponownego rozpatrzenia. Nadal jednak — jak wskazywano w dyskusji — niepokoi budzi zbyt długi czas wyczekiwania na rozprawę. Prawie 36 proc. spraw rozpatrzono po terminie, co pociąga za sobą poważne

skutki społeczne. Bywa bowiem, że oczekujący na rozprawę — w wyniku opieszałej pracy komisji i przedawnień — tracą prawa pracownicze. Wczorajsza wymiana poglądów służyć będzie sprzyjowaniu wyższych niż do tej pory wymagań, jakie postawione zostaną nowo wybieranym komisjom. (g)

Kronika wypadków

- * O godz. 8.00 na ul. Proletariackiej 38 motorniczy tramwaju 6/6 ruszył nieostrożnie z przystanku i spowodował wypadek ciężarówki, którego opatrzone w pogotowiu.
- * O godz. 8.35 w Konstancjowie na ul. Lutomierskiej 8 kierowca „Volgi” potrącił 7-letnią Ewę K. Dziecko doznało ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.
- * O godz. 13.00 na ul. Limanowskiego przy Woronicza kierowca „Zukki” PTA 296 G Marlan P. potrącił na przejściu dla pieszych Stefana M., którego opatrzone w pogotowiu.
- * O godz. 13.00 na ul. Nowotki 149 9-letni Dariusz W. wyskoczył z tramwaju i potrącony został przez samo-

- chód osobowy. Chłopiec doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.
- * O godz. 14.50 na skrzyżowaniu ulic: Przędzalnianej i Fabrycznej Agata K., lat 16, wybiegła na jezdnię i potrącona została przez „Syrenę”. Dziecko przewieziono do szpitala.
- * Świadkowie wypadnięcia kobiety z tramwaju linii 44 dnia 8. II. br. około godz. 5.30 na skrzyżowaniu ulic: Północna — Ogrodowa — Nowomiejska, przeszedł się do WKRD MO.
- * O godz. 20.00 na stacji w Łowiczu pociąg potrącił Janinę B., lat 49. Kobieta straciła w wypadku nogę i przebywa w szpitalu. (kl)

Ustawa Tafta-Hartleya zaczęła działać

Strajk górników w USA przerwany?

Ustawa Tafta-Hartleya — do której odwołał się prezydent Carter, usiłując przełamać strajk górników, zaczęła działać. W piątek sąd federalny wydał nakaz przerwania strajku i powrotu górników do pracy. Nakaz w zasadzie obowiązuje od godz. 7 rano w piątek, ale wezwania skierowane do poszczególnych kopalni i lokalnych biur organizacji związków zawodowego górników będą dostarczane w ciągu najbliższych dwóch dni.

praktyce więc dopiero w poniedziałek okaże się, czy i ilu spośród 160 tys. górników podporządkowało się decyzji sądu. Administracja kontynuuje tymczasem wysiłki i naciski wywierane na górników i pracodawców. Carter i minister sprawiedliwości Bell zaapelowali do górników, by podporządkowali się prawu. Równocześnie w piątek w Waszyngtonie wznowiono negocjacje nad umową zbiorową.

KONFRONTACJE

„Słońce hien” reż. R. Behl, to film o charakterze czysto publicystycznym. Historia przemian, jakie zaszły w malej izraelskiej wsi, przekształconej przez biznesmenów z RPN w dochodową miejscowość wypoczynkową. Inwazję nowego poprzędu bacznie obserwują przyzwyczajeni mieszkańcy. Sie dzimy więc ich życie, pracę, zagładę do uboższych domów, by tym ostrzej ocenić zakres przemian zaczynających się budową hotelu. Bohaterem tego obrazu jest zbiorowość — ludzie, na których do koni się trudnej „operacji cywilizacyjnej”. „Słońce hien” ma co prawda fabułę, ale jego właściwą treść stanowi właśnie obserwacja wszystkich mieszkańców. To smutny obraz — siła pieniądza zwycięża nawet opór kulturowy i moralny. Jeden nieustępliwy, sprzeciwiający się eksploatacji ludzi i gwałtowności zmian zostaje sam, wymiany nawet przez wsiowego przysługa. Nie ma sprzymierzeńców, bo i pierwszy sprawiedliwy — dostoj-

ny kowal — początkowo bierny obserwator, a potem wróg łowców pieniądza — daje się namówić na zyskową pracę. Kamera cierpliwie śledzi zarys przemian i ludzkiego upodlenia. „Słońce hien” to egotyka planu i twarde prawo bytowania. Jest to również kolejna filmowa opowieść o ludziach i porządku świata, o przystosowaniu i jego konsekwencjach. Twórcy tego tutejsko-holenderskiego obrazu starają się oddać kulisy i pozory czystych interesów, wyliczając ich społeczne koszty. Czynią to z pasją i wnikliwością, choć rozpisują swoje racje na zbyt wiele obrzędów. Ciemnym za dużo w nich facyzacji bytu, co widzi oko komery. RENATA GRZEŁAK

Posiedzenie episkopatu

W dniach 8-9 bm. odbyła się w Warszawie konferencja plenarna episkopatu polskiego. Posiedzeniu przewodniczył ks. kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.

Dnia 9. III. 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 43 nasz ukochany Mąż i Ojciec

S. + P.
STANISŁAW CYGANIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 11. III. 1978 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej
ZONA, SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1978 roku zmarła, przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza Mateczka, Teściowa, Babcia i Prababcia

S. + P.
HELENA ŚWIĘCICKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca 1978 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza Starożytności, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYNOWA, SIOSTRA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZKI PRAWNUCZKI i pozostała RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 lutego 1978 roku zmarł w Wiedniu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72

S. + P.
ZYGMUNT KRAUZE
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca br. w Wiedniu.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13 marca br. o godz. 16.30 w katedrze łódzkiej.
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCI, SIOSTRY

W dniu 9. III. 1978 r. zmarła

S. + P.
HELENA GARCZYŃSKA
z domu KOZMIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 marca 1978 r. o godz. 15.30 na cmentarzu Zarzew, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim żałobie
MAŻ I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. III. 1978 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

MGR
BRONISŁAW WIĘCŁAWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. III. 1978 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.
Wyrazy serdecznego współczucia Zonie składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, WSPÓŁPRACOWNICY ORAZ CZŁONKOWIE KLUBU EMERYTÓW CENTRALNEGO OŚRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. III. 1978 r. zmarł

S. + P.
ZYGMUNT OŁUBEK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. III. 1978 r. o godzinie 15 na cmentarzu w Bedoniu.
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, ORAZ PRACOWNICY „WODRÓL”
SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1978 roku zmarła

S. + P.
MARIA MATCZAK
była nauczycielka Szkoły Geodezyjnej
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca 1978 roku (wtorek) o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu
Pogrążeni w głębokim smutku
SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 marca 1978 r. zmarła

S. + P.
KAZIMIERA CHOJNACKA
z WOLSKICH geodeta
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca 1978 roku o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej 96/100, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku
MAŻ I SYN

Dnia 9. III. 1978 r. zmarła przeżywszy 76 lat

S. + P.
KAMILA ZDYBICKA-KUKULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. III. 1978 r. o godz. 16 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej.
Pozostają w głębokim smutku SYN, SYNOWE, WNUCI PRAWNUCZKA I RODZINA

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

- PIŁKA REZNA: I liga mężczyzn Anilana — Wybrzeże Gdańsk, hala przy al. Unii, godz. 18 (rewanż w niedzielę, godz. 13).
- GIMNASTYKA: Indywidualne mistrzostwa okręgu dziewcząt, sala LOS, ul. Worcelła, godz. 15.30 (w niedzielę od godz. 9.30).
- LEKKA ATLETYKA: Halowe mistrzostwa okręgu młodzików, przy ul. Lumumby, godz. 16, (w niedzielę od godz. 10).
- PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet CHKS — WKZ Jasio, ul. Kosmyńców Gdynskich, godz. 17.30 (w niedzielę, godz. 11). Finałowy MP juniorów Spójnia W-wa — AZS Rzeszów, Górnik Łęczysca — Sokół Olesno, Zawisza Sulechów — Budowlani Łódź, sala przy ul. Zakątnej, od godz. 10.
- PIŁKA KOSZYKOWA: o wejście do II ligi Spolem — Znicz Pruszków, ul. Północna, godz. 15.30 (w niedzielę, godz. 14).
- DZIEDZINIA: Eliminacje strefowych MP juniorów al. Włókniarzy, godz. 14 (w niedzielę od godz. 11).
- SZERMIERKA: Okręgowy turniej eliminacyjny „C” (szabla i szpada), ul. Kilińskiego, godz. 16 (w niedzielę floret, godz. 9).

NIEDZIELA

- PIŁKA NOŻNA: I liga ŁKS — Arka Gdynia, stadion przy al. Unii 2, godz. 11. Spotkania o PP CHKS — Włókniarz Ł., Start II — Boruta Zg., ŁKS II — Concordia P. (wszystkie mecze o godz. 11).
- RUGBY: Mecz ćwierćfinałowy o PP seniorów Budowlani — Posnania, w parku Promieniowych, godz. 11.
- ZAPASY: Wojewódzki turniej klasycyjnicy młodzików w stylu klasycznym, w Pabianicach, ul. Wasilewskiej, godz. 10.
- BRYDŻ SPORTOWY: Włosenny ogólnopolski turniej par, w ZPDR „Bistona” przy ul. Lodowej, godz. 10.
- AUTOMOBILIZM: Turniej zrzeczeń kierowców na placu przy ul. Nawrot 97, godz. 10.

Konkurs zręczności

Samochodowy konkurs zręczności kierowców, stanowiący III eliminację rajdowych mistrzostw okręgu odbędzie się w najbliższą niedzielę nie na lotnisku w Aleksandrowie jak na placu przy ul. Nawrot 97 w Łodzi. Początek o godz. 16.

Ligowa niedziela pełna emocji i niespodzianek

ŁKS — Arka na stadionie przy al. Unii Trudny mecz Widzewa w Sosnowcu

Po dwóch dniach „odpoczynku”, w niedzielę piłkarze pierwszoligowych drużyn rozegrali kolejną (ósmą już z rzędu, licząc cztery serie „jesienne”) rundę spotkań mistrzowskich. ŁKS podejmuje na własnym boisku gdyniaka Arkę (początek spotkania przy al. Unii o godz. 11), a Widzew zmierzy się w Sosnowcu z Zagłębiem (również o godz. 11).

Po kompromitującym występie w Opolu (porażka z Odrą 0:2) i nieudanej podróży do Łodzi (zaledwie remis z Szombierkami) piłkarze ŁKS o wiele korzystnie zaprezentowali się w czwartkowym pojedynku w Chorzowie. W meczu z Rucnem ŁKS zademonstrował nareszcie w miarę przyzwoity styl gry (szkoda, że tylko przez 60 minut meczu). Rozluźnienie obrony sprawiło, że w ciągu

dwóch minut zaprzeczony został cały dorobek i zamiast oczekiwanego zwycięstwa ŁKS zakończył spotkanie w Chorzowie tylko remisem. Jutrzejszy przeciwnik ŁKS, Arka przybywa do Łodzi opróżniona sukcesem nad wiceliderem tabeli — Lechem. Czterobramkowe zwycięstwo nad poznańskim zespołem zapewne Arka udokumentował

dobrą i skuteczną grą na łódzkim stadionie. Należy spodziewać się, że również ŁKS wykorzystze wszystkie szanse na umocnienie się w pierwszej połowie tabeli ekstraklasy.

Pogromca bytomskiej Polonii Widzew wyjechał do Sosnowca by szukać szans powodzenia w nietłumionym meczu z tamtejszym Zagłębiem. W łódzkiej ekipie znalazł się W. Dąbrowski, który po otrzymaniu zwolnienia (nareszcie!) jest do dyspozycji trenera E. Wałigóry. Udział tego zawodnika w meczu na Stadionie Ludowym w Sosnowcu znacznie wzmocniłby ofensywne atuty Widzewa ubiegającego się o tak potrzebne I-ligowe punkty. Remis w Sosnowcu stanowiłby dobry punkt w „przetargu” o utrzymanie się w gronie I-ligowym.

A oto z jakim dorobkiem (uwzględniając tylko mecze rundy rewanżowej) przystępują do niedzielnych spotkań nasi pierwszoligowcy:

1. Śląsk	7	12	7-1
2. Lech	7	10	11-6
3. Zagłębie	7	8	8-4
4. Włsta	7	8	6-6
5. Szombierki	7	7	7-4
6. Legia	7	7	7-6
7. Stal	7	7	6-6
8. Zawisza	7	7	5-5
9. Polonia	7	6	7-7
10. Arka	7	5	5-7
11. Widzew	7	5	5-7
12. Ruch	7	6	4-7
13. Odra	7	5	7-7
14. EKS	7	5	4-6
15. Pogoń	7	4	8-12
16. Górnik	7	4	4-8

Komunikat „Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 8 marca 1978 r. stwierdzono:
LOSOWANIE I: 11. rozw. z 5 traf. — wygrane po 94.508 zł, 1.400 rozw. z 4 traf. — po 1.114 zł, 42.155 rozw. z 3 traf. — po 91 zł.
LOSOWANIE II: 17. rozw. z 5 traf. — wygrane po 66.581 zł, 1.947 rozw. z 4 traf. — po 872 zł, 33.278 rozw. z 3 traf. — po 73 zł.
Wylosowano premiowaną koncówkę numeru banderoli: 0497
W zakładach Express Lotka z dnia 8 marca 1978 r. stwierdzono:
6. rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 220.593 zł, 877 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.632 zł, 41.949 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 78 zł.

Z żalem żegnamy
KOL.
TEODORA ZIEMLICKIEGO
długoletniego współpracownika naszej redakcji.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.
DZIAŁ SPORTOWY „DZIENIAKA POPULARNEGO”

LUDZIE I PROBLEMY • LUDZIE I PROBLEMY

Przypominam sobie pewną rozmowę. Było to zaraz po Konferencji Samorządu Robotniczego w jednym z sporych zakładów przemysłowych. Po dyskusji, w której zabralo głos zaledwie trzech robotników — szybko uchwalono projekt planu na rok następny i zakończono zebranie.

— Prywatnie panu powiem, redaktorze — stwierdził dyrektor — że cały ten ceremoniał to zwykła formalność. Sam pan widział, że nasze propozycje przeszły bez żadnych poprawek, no bo i co mają do powiedzenia robotnicy na tematy, na których trzeba się znać... Żeby podjąć merytoryczną debatę nad projektem planu — trzeba ludzi wykształconych, o odpowiednim poziomie intelektualnym.

— Wybacz pan, dyrektorze, ale wydaje mi się, że jeżeli można mówić o pewnej ignorancji — nie odnosiłbym tego zarzutu do załogi. Załóżmy, że na sali obrad posadzilibyśmy setkę doktorów i docentów filologii lub prawa, czy dyskusja stałaby się przez to bardziej kompetentna?

— To tylko potwierdza moje zdanie — triumfował dyrektor — że nie ma sensu w sposób formalny wciągać do takich decyzji niefachowców. Oczywiście, to moje prywatne zdanie — zaznaczył raz jeszcze.

Przez lojalność nie podaje nazwiska dyrektora ani fabryki, która kieruje. Ale uwagi jego z zanotowałem, bo nie są zupełnie osamotnione. Wyrażają one pewne tendencje technokratyczne, których nikt u nas wprawdzie nie głosi, ale które znajdują czasem odzwierciedlenie w praktyce.

W podobnych przypadkach mamy do czynienia z ignorancją ze strony niektórych szefów, z lekceważeniem bardzo istotnych mechanizmów społecznych. Można bowiem mieć w jednym palcu znajomość najnowszej technologii, metodologii planowania, komputerowej techniki obliczeniowej, ale nie mieć kwalifikacji na przelozonego dużych zespołów ludzkich. W zespołach tych funkcjonują bowiem równie ważne — jak prawa ekonomii — prawa socjologii, psychologii społecznej i pedagogiki.

Można być partaczem w sferze produkcji i można także partaczyć działania w sferze kierowania ludźmi. Jednym z głównych przejawów tego partaczstwa jest wychodzenie do ludzi o zróżnicowanym poziomie i kierunku wykształcenia z bardzo specjalistycznymi ocenami czy propozycjami, które są zrozumiałe tylko dla określonej grupy fachowców. Nie wystarczy bowiem mówić do rzeczy. Trzeba zawsze mówić do ludzi, aby wykącać rezonans.

Działalność wąskospecjalistyczna jest swojego rodzaju partycyzacją. W skali społecznej, państwowej prowadzi by mogła do poczynań rozbieżnych, krzyżujących się ze sobą, nawet sprzecznych. Taką opinię wypowiada prof. S. Zawadzki, a inny znawca przedmiotu, prof. M. Jaroszyński, pisze: „Poszczególne kółka maszyn państwowej, chociaż obficie naliwione wiedzą fachową, albo kreśliłyby w próżni społeczną, albo też przeszkadzały sobie wzajemnie”.

Konieczne jest więc zawsze umiejętne wzięcie opinii i propozycji ekspertów — w opinia publiczna, opinia środowiska.

Warto jednak w dziedzinie relacji: eksperci — opinia społeczna stosować instrumenty działania naukowego. Są już po temu warunki. Np. sporo zakładów zatrudnia już na własnych etatach psychologów, pedagogów, socjologów. Byłoby więc pożądane, aby dyrektorzy wykorzystywali tych fachowców do badania i kształtowania „dusz ludzkich” — do humanizacji wszelkich kontaktów z załogą.

W tej dziedzinie, zwanej często kształtowaniem postaw, nie powinno się już działać „na wyczucie”. Mija czas amatorszczyzny i wielkiej improwizacji. Rośnie ranga intelektualnej refleksji opartej na naukowych przesłankach. W dobie wrastającego poziomu oświaty Polaków powinniśmy namietać stale o tym imperatywie.

Jak działać, aby była ona najskuteczniejsza? Aby w największym stopniu wpływała na rodzenie się socjalistycznych poglądów i postaw? — Tu pare słów o użytkach naukowej samoceny.

Dwa lata temu Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonał bardzo rzetelnej analizy kilku dzienników. Badano jedną, ale nader ważną kwestię: jaki wzór młodego obywatela upowszechniały te gazety. Z naukowym obiektywizmem i dokładnością poddano analizie tysiące notatek, artykułów, reportaży na te tematy. I cóż się okazało? Z tej lawiny impulsów oddziałujących przez całe miesiące na świadomość czytelników wyłonił się obraz nader płaski i ubogi.

Owszem, popularyzowano wzorce bohatera solidarnego w pracy zawodowej, aktywnego w życiu publicznym swego środowiska (choć tu już dość deklaratywnie i ogólnikowo), pozbawiony był on natomiast barw osobistych. Jak żyć w rodzinie, jak wywiązuje się ze swych rodzinnych powinności? Jak bawi się i spędza wolny czas? Jakie ma osobiste zainteresowania estetyczne, intelektualne? — Prezentowany wzorec, ku zdumieniu samych dziennikarzy, na te pytania nie dawał odpowiedzi. Tymczasem wiadomo, że dla współczesnej młodzieży te właśnie kwestie są niezwykle ważne. Pomijając ich w działalności propagandowej, po prostu czyniło sam wzorec bohatera mało atrakcyjnym dla odbiorcy.

Podnoszę wagę tego rodzaju badań jako bardzo potrzebne metody wykorzystania ekspertyzy naukowej do rzetelnej refleksji nad skutecznością naszego oddziaływania na ludzi.

DO RZECZY I DO LUDZI...



Trudno nie zdać sobie sprawy z faktu, że chyba najbardziej podstawowe prawa jednostki w państwie socjalistycznym — prawo do opieki zdrowotnej i zasiłku chorobowego — są przez jednych wykorzystywane nadmiernie, ze szkoda dla innych. Przedstawiciele gospodarki twierdzą najczęściej, że winni są lekarze, szafarze nadmiernie drukami zwolnień. Popatrzmy, jak to wygląda od ich strony.

W przychodni zakładowej ZPB im. S. Harnama kierowniczka, dr Alicja Kossek, w piątek przed ostatnią wolną sobota przyjęła 31 osób. Z tego 5 dostało zwolnienie kilkudniowe po raz pierwszy, a 4 — dalszy ciąg zwolnienia. W pozostałych gabinetach sytuacja była podobna. I tak wygląda zwykły dzień poradni.

— Im starsza jest załoga, tym wyższy na ogół wskaźnik absencji — stwierdza dr Kossek. — Schorzenia górnych dróg oddechowych są najpowszechniejsze. Przedtem, katar nie był chorobą — teraz, do zrównaniu zasiłków, oplaca się już z katarom posiadać trzy dni w domu. A to katar nietrudno. W „bawelnie” musi być odpowiedni mikroklimat — wilgotność powyżej 65 proc., temperatura powyżej 20 stopni. Zapalenie, choć już mniejsze, też robi swoje. W sumie, na każdych stu zatrudnionych, 7 lub 8 nie ma codziennie w prac.

— Kto korzysta ze zwolnień najczęściej? — To jest właśnie sprawa dość dziwna. Mamy np. dwie grupy dyspenseryjne. Wrzodowców jest 178, a nadciśnionych około 200. A więc dość spora grupa, która — zdawałoby się — powinna nam „robić” absencję, lecz tak nie jest. Najczęściej korzysta ze zwolnień niewielka grupka i to ona daje najwyższy wskaźnik nieobecności. Na ogół są to osoby zatrudnione na stanowiskach pomocniczych.

Przykłady? Proszę bardzo! Kobieta rocznik 1941. Dwoje chorowitych dzieci. W ubiegłym roku 23 porady i zwolnienia, w tym pięć zwolnień od chirurga, kilka przebiegniętych, reszta na opiekę. W dodatku kopeł papierosy jak lokomotywa, ale na chronięcej bronchii, którą ma, nie leczyla się ani razu.

Inna kobieta (ten sam rocznik z tkalnią: 30 zwolnień, w tym 8 od chirurga i 6 od internisty, reszta — „opiekę”). I takich „pacjentek” mamy kilkadziesiąt. Nie pomagają żadne rozmowy. Zwolnień nie można, bo jedyną żywicelką: na chłapnięcie nie chce przejsz bo w fabryce wesołej. Podejrzewam jednak, że chłapnięcie nie odpowiada im z innego powodu. Żeby zarobić w domu tyle, co w fabryce, musiałyby rzetelnie popracować. A to już zbyt duży wysiłek.

— Wico może jednak trzeba bardziej zastanawiać się nad wstawianiem zwolnień? — To naprawdę nie jest proste. Odpowiedzialność lekarza jest zbyt duża. Może się trafić symulant, którego wygonimy, a on przyszedł akurat z istotnym schorzeniem. Jakies komplikacje powikłania — kto zarzykuje? A odróżnić wrzowe poczłki zapalenia oskrzeli od zwykłego przebiegania jest niepodobniestwem.

„Harnam” pod względem absencji nie jest wcale drastycznym przykładem. Tak samo, jak ZPW im. J. Niedzielskiego — „Textilpol”.

W Zakładzie „A” „Textilpolu” mistrz zmianowy tkalni TADEUSZ MAZUR: — Gdy ludzi brakuje, trzeba ich rozstawiać na więcej krosien, a przecież raczej niechętnie zmienia się maszynę.

W tym punkcie wszyscy jesteśmy zgodni: problem absencji jest obecnie jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zarzad problemów społecznych i gospodarczych. Faktem jest jednocześnie, że rozwój i postępowanie społeczne nie jest zjawiskiem jednorodnym, tak jak nie jest jednorodna społeczna świadomość. Do jednych ludzi pewne sprawy docierają szybciej — do innych wolniej. W praktyce zaś okazuje się, że najwolniej dociera do społecznej świadomości różnica pomiędzy „ja” i „my”.

Dane dotyczące absencji są niezwykle przykre: w ciągu roku ubiegłego w jednostkach gospodarki uspołecznionej województwa łódzkiego każdego dnia nieobecnych było w pracy ponad 43 tys. pracowników. Z tej liczby wskutek choroby nieobecnych było 31 tys. osób, 4,2 tys. — opieka nad chorym, 4 tys. — urlopy macierzyńskie, 3,3 tys. — nieobecność tzw. usprawiedliwiona, a 500 osób swej nieobecności nie usprawiedliwiło. A więc elementem decydującym jest absencja chorobowa. I dodajmy od razu, że była ona wyższa od średniej krajowej aż o 37 proc. Dodajmy jeszcze absencję spowodowaną wypadkami poza pracą, która w województwie naszym jest wyższa od średniej w kraju o 5,7 proc. W sumie absencja chorobowa i wypadkowa wyższa jest u nas od średniej krajowej o 29,8 proc.

25 proc. absencji, to schorzenia układu oddechowego. Od co najmniej dwóch lat najwyższa absencja występuje w przemyśle i gospodarce komunalnej. Powodowane są straty społeczne i ekonomiczne są ogromne. Koszt absencji, to bowiem suma kosztów zasiłku chorobowego, nie wyprodukowanych towarów i świadczeń społecznych w postaci dopłat do leków, szpitali, sanatoriów i wielu innych. Tymczasem każdego dnia nieobecnych jest w pracy ponad 40 tys. osób. Dodajmy jeszcze, że ok. 31 tys. osób nieobecnych jest z powodu urlopów, i to już daje nam pojęcie o ogromie strat, jakie ponosi nasza gospodarka. A że nie jest to pojęcie abstrakcyjne, pora uświadomić sobie, że są to straty, jakie ponosimy my wszyscy.

Mistrz zmianowy ANTONI KOSIERSKI: — Na 32 krosna powinienem mieć 16 tkaczy „na stanie”, mam jednak 11, a faktycznie 6 lub 7.

Mistrz salowy BOGUMIŁ KACZOROWSKI: — Przy niepełnym stanie osobowymi odbija się to bardzo na ilości i jakości produkcji. To nie są przecież ludzie młodzi i takie „żyłowanie” ich, to duży wysiłek. Oni naprawdę przeżywają to, że muszą robić ponad siły za te małe grunkę, która stale korzysta ze zwolnień. Strach pomysłić, co będzie, gdy się zaczyna urlopy i jak je w ogóle zaplanować? Nie da się uniknąć tego, że by komuś urlopu nie wstrzymać. I będzie tak, jak z jedną z naszych pracownic: gdy ustyszała o wstrzymaniu urlopu, zagroziła, że pójdzie do lekarza. Rzeczywiście, poszła i dostała zwolnienie.

Kierownik Zakładu „A” — ZENON APOLINARZAK: — Przy takim „roziągananiu” ludzi na krosnach, mistrz musi korzystać z tych, o których wie, że za tydzień pójdą na zwolnienie. I dzięki temu oni sztucznie

ja każdy, nawet najbliższy pretekst, żeby wziąć zwolnienie.

T. MAZUR: — A czym tu takiego potraszyć przy akordzie? Zasiłek chorobowy wchodzi do „trzymanki”, zwolnień nie można, bo i tak mamy dość kłopotów kadrowych. Inni też je mają, więc pójdzie do innej fabryki i od początku...

KAZIMIERA TARGAŁSKA, I sekretarz KZ partii: — Nie mamy mechanizmu działania, który pozwalałby karać za absencję na postawie, za nadużywanie podstawowych praw kosztom innym, kosztem współtowarzyszy pracy. Może edwy zasiłek chorobowy obliczany był w oparciu o podstawowe zatrudnienie, bez brania pod uwagę dodatkowo obsługiwanych maszyn, zniknąłby dość istotny materialny czynnik zainteresowania „chorobowym”? Faktem jest także, że większość zwolnień przynosi nam z rejonów.

Tamten lekarz nie zna zakładu i ludzi, nie może być pewien, czy ma do czynienia z naprawdę chorym, czy z bumelan-

Warto postać żeby poleżeć



arubują sobie wysoko średnie. No i skrupulatnie planują sobie te zwolnienia. Np. z piątku na sobotę, jeśli ma przyjsz do pracy na noc, już nie przewidzie. A potem bierze średnia za sobotę, niedziele.

B. KACZOROWSKI: — Mv, mistrzowie, na zwolnieniach tracimy, a fizyczni mogą kalkulować dowolnie.

T. MAZUR: — Przecież my widzimy najlepiej. Te osoby, które najczęściej chorują, najchętniej pracują na zwiększonej obsłudze maszyn. Ich nie trzeba namawiać do wielowarstwowości.

Z. APOLINARZAK: — To jest naprawdę mała grupka ludzi. Popatrzmy na nich. Franciszka J. w ubiegłym roku 25 zwolnień lekarskich na 136 dni w sumie. Krystyna J. — 31 zwolnień na 123 dni. Maria T. — 19 zwolnień na 84 dni. Janina N. — 12 zwolnień na 62 dni. Sabina R. — 17 zwolnień na 77 dni. Jedna z nich dostała nawet zwolnienie od 24 do 27 grudnia. Na święta!

Pewnego razu nie wpuściliśmy do fabryki człowieka, bo cuchnął gorzałem. Poszedł do lekarza i powiedział że żołądek go boli, więc tykał kilkiesz nalewki na orzechach. I dostał dwa dni zwolnienia. Na ten dzień, kiedy go odstawiliśmy — także! Na 300 pracowników w naszym zakładzie, jest ze 20 osób, które skrupulatnie wykorzystu-

tem. Ale możliwość korzystania z różnych placówek leczniczych to także socjalna zdobycz naszego ustroju. Otwierająca jednak przed cwaniakami szerokie pole do popisu. A najgorsze z tego wszystkiego jest to, że mała grupka może tak bardzo skomplikować funkcjonowanie zakładu zakłócić bieg tej wielkiej maszyny, obrzydzić robotę dzieciakom innym.

Mamy więc w miarę kompletny obraz sytuacji i to sytuacji nielatywnej. Wsłoneższy wzórnek bumelanta różni się dalece od pierwowzoru sprzed lat dwudziestu. Dziś w przemyśle, trudno powiedzieć: czy się stoi, czy leży. Trzeba postać żeby można było leżeć. I oplaca się rzetelnie postać 10 dni, wręcz pobiegać przy maszynach, żeby potem cztery dni poleżeć. Choć orzerprowadzamy w zakładach kontrole wykazują, że w tym leżeniu to sprawa śmieszna: prawie połowa zwolnień wstawianych w roku ubiegłym pracownikom ZPW im. Niedzielskiego miała adnotacje lekarskie: „może chodzić”.

Badzmy obiektywni: niewielka jest grupa ludzi, którzy podstawowe prawa obywatela i pracownika w naszym kraju wykorzystują bezwzględnie skrupulatnie i dobrze licząc zarazem. Niewielka jest liczba tych, którzy uważają, że socjalizm jest tylko dla (Dalszy ciąg na str. 8)

Budowę tę bez przesady można nazwać jedną z najważniejszych w Łodzi. Bez jej ukończenia nie będzie tylu mieszkań, na ile liczymy. Chodzi o fabrykę domów przy ul. Lodowej, na styku Dąbrowy przemysłowej z Widzewem-Wschód. Rozpoczęta dwa i pół roku temu, ma być oddana za pół roku. Ma być, ale czy będzie? Odpowiedź jest tylko jedna — musi być. I tak sprawę traktują władze wojewódzkie, tak samo ci, którzy ją wznoszą, czyli pracownicy kilku łódzkich przedsiębiorstw budowlanych z „Chemobudową” na czele. I tak ją widzą ci, którzy z produkowanych tam „klocków” montować będą bloki mieszkalne na Widzewie i Chojnach-Komornikach — członkowie załogi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowanego.

— Sytuacja na budowie nie jest bynajmniej różowa. Jeśli na nią spojrzymy przez pryzmat liczb, co przecież jest jakimś miernikiem oceny, to zrozumiemy, że przez pół roku, które dzieli nas od ostatecznego terminu zakończenia prac, pozostało finansowo do zrobienia w robotach budowlanych więcej, aniżeli zdziałano do tej pory przez dwa i pół roku. Dołaimy, że to co do tej pory zrobiono, to roboty z punktu widzenia przedsiębiorstwa budowlanego obciążalne. Pracował sprzęt obsługiwany przez małą załogę. Były to prace ziemne, montażowe itd.

Wszystko, co ma na 14-hektarowym obszarze stanąć — a jest tych obiektów kilka — nie licząc potężnego budynku produkcyjnego — już stoi. Niemniej, wszystko to wymaga solidnego i precyzyjnego wykończenia. Maszyna tutaj człowieka nie zastąpi, może mu tylko pomóc. Z aktualnie prowadzonych (w niesamowitym wręcz błocie) prac najtrudniejsze zadanie mają obecnie ci, którzy wykonują fundamenty pod formy do wylewania elementów przy-

szlch mieszkań i pod urządzenia fabryki. Wyliczyliśmy oczywiście tylko fundamenty, ale dodajmy, że wykończenia wymaga właściwie wszystko. Budowa weszła w swój najtrudniejszy etap. Prace mniej oplacalne, trudniejsze, które trzeba będzie prowadzić w bardzo ostrym tempie.

Można zawołać: KRÓL JEST NAGI — co w wypadku tej inwestycji znaczy? Dlaczego przez dwa i pół roku tak mało zrobiono? Pytania tego nie zadamy, bo wiemy, że początek budowy fabryki domów, czyli rok 1975, trafił w Łodzi na eksplozję inwestycyjną. „Chemobudowa” prowadziła jednocześnie kilka inwestycji priorytetowych — miliardowych — z których wyliczmy chociażby „Feniks”, „Skogar”, „Wifame”, „Verę”. Każda była ważniejsza od drugiej i każda — zagrożona. Na Łodowej na dobrą sprawę nie miał kto pracować, bo finansowano właśnie gdzie indziej. A kiedy już miał kto robić —

wlewał się deszcz; nie pomogła tutaj rzuwana przez wiatr folia igelitowa. Zabrakło także kształtowników stalowych do wykonania okien w ścianach. Pomogła dopiero interwencja wiceministra Vogta. Obecnie słusarna „Chemobudowy” pełna para pracuje nad przystosowaniem ich do potrzeb budowy.

Takich wypadków można by wyliczyć więcej i przypuszczam, że tej budowie potrzebna będzie jeszcze niejedna ministere-

W tej chwili na Lodowej pracuje już około 300 osób i będzie ich coraz więcej. Po latach — mówiąc delikatnie — „wyciszenie” prac, budowa ożyła. Trudno nam w tej chwili ocenić sytuację, załoga bowiem dopiero się zjechała. Znać ją z poprzednich wielkich placów budowy można mieć pewność, że zrobi wszystko, by jeszcze w maju można było rozpocząć rozruch mechaniczny urządzeń i wylewać pierwsze próbnę elementy.

Fabryka na Lodowej będzie kolejną łódzką fabryką oddawaną „w bieżu”. Tym razem budowlani będą je oddawać sobie. Jedni będą wylewać elementy na nowe domy — a więc już produkować — drudzy jednocześnie wykańczać będą obiekt. Tutaj można liczyć na pełne zrozumienie wzajemnych trudności inwestora i wykonawcy. Jak nigdzie indziej.

A dobry klimat będzie tutaj potrzebny również jak nigdzie indziej. Chodzi bowiem o niewielką stawkę — o ponad 10 tys. złb rocznie, tyle bowiem się zmontuje izb z rocznej produkcji fabryki na Lodowej. A ile się w Łodzi czeka na mieszkania — o tym każdy wie.

JAKIE TO BĘDĄ MIESZKANIA? Fachowcom powiedzmy, że w

technologii W-70. Niefachowcom że w tej samej technologii, w której wybudowano część bloków na osiedlu m.in. Zielńska — Stefana. Na razie, przez pewien czas, będa to mieszkania właśnie takie, jak na Zielerskiej — Stefana. Potem — z chwilą wstawienia odpowiednich baterii, na które się czeka długo — fabryka będzie w stanie produkować mieszkania o najwyższym normatywnym powierzeniowym. Obieżyliśmy katalog u inż. S. Stanisławskiej w „Miastoprojektie”. Autorka przyznała, że chociaż domy projektuje od ponad dwudziestu lat, to po raz pierwszy pod projektem podpisuje się z całą satysfakcją. Istotnie — jest pod czym: każde mieszkanie mieć będzie łazienkę o wymiarach 4,80 m na 1,30 m, kuchnię powyżej 6 m kw., łazienkę z miejscem na pralkę automatyczną, mieszkanie typu M-4 posiadać będą nawet garderoby. A metraż? Podajemy go zwojł osiedlenia chwili tym, którzy ciągle czekają: M-2 na prawie 40 m kw., M-3 — prawie 50 m kw., M-4 — ponad 60 m kw., M-5 — ponad 67 m kw. Na to warto poczekać!

ALINA PONIATOWSKA

CHEMOBUDOWA PRZED KOLEJNYM ZRYWEM

dachowych świetlików. Nieoskione świetliki — to dziury w dachu, przez które obficie riała interwencja. Natomiast po raz pierwszy w swojej historii, „Chemobudowa”

W 1908 roku niejaki Marian Fuks, agent ogłoszeniowy, założył w Łodzi „na własny rachunek i ryzyko” kantor „Świata”. Wg. relacji reportera inicjatywa ta spotkała się z dość żywym przyjęciem, ze strony prasy łódzkiej czego najlepszym dowodem miał być fakt przybycia na uroczystość otwarcia kantoru przedstawicieli wszystkich pism łódzkich. Reporter zapomniał tylko dodać, że spotkanie to, po uprzednim poświęceniu lokalu przez księdza dziekana, odbywało się w restauracji Manteuffla. edzie nie żałowa no „jadła i napitków” co rzecz jasna nastroiło obecnych do serdeczności i przyjaź-

ce. prezentując łódzkie środowisko artystyczne, co prawda jeszcze nieliczne, ale pełne zapatu i inicjatyw. Obok aktorów, którzy profesjonalnie upowszechniali kulturę, bardzo ruchliwa grupa byli malarze i graficy. Należy podziwiać ich upór w przelamywaniu istniejącego wówczas braku zainteresowania zjawiskami plastycznymi. Na przełomie XIX i XX wieku działała w Łodzi „paczka” utalentowanych artystów, którym przewodził Maurycy Hirszenberg — autor licznych, wyróżnianych nagrodami i dyplomami prac, a wśród nich monumentalnego dzieła „Żyd wieczny tułacz”. Wystawiony w salonie przy ul. Piotrkowskiej

wokół salonu artystycznego, organizującego raz po raz wystawy plócienn. Jedną z nich w 1906 r. eksponowała prace trójki łódzian — Przybylskiego, Lubieńskiego i Szczygielskiej. Te, specjalistki od kwiatów wspierały swymi wizjami rzeźbiarskimi Antoni Szczygielski. Uczeń Syrewicza i Gersona, a-bademik szkoły monachijskiej osiadł na pewien czas w Łodzi próbując tu swych sił w komponowaniu zwłaszcza portretów kobiecych. Trudno tu było wtedy jednak o mecenasów, toteż zaledwie „wiązać koniec z końcem” i tak np. stanawszy do konkursu na nominik Kościuszki w Ameryce nie ma nawet na opłacenie kosztów przesyłki swego projektu. Ratuje się sprzedając część domowego dobytku.

A przecież nie można powiedzieć, że Łódź zupełnie obojętnie odnosiła się do twórczości artystów. Takie np. „Wesele” na scenie teatru raielskiego sio kilkunastokrotnie przy wypełnionej widowni. Również otwarta w 1908 r. przy ul. Płudniowej 3 wystawa sztuk pięknych ścierała codziennie po kilkudziesiąt osób, nie licząc wcale młodzieży szkolnej. No, ale trzeba przyznać, że wśród 57 twórców byli tacy wielcy malarze jak Gierzyński, Wypiański, Kossak, Wyczółkowski, Falat, Arentowicz, Rapacki i inni. Gorzej natomiast było z zakupami — w ciągu kilku tygodni trwania wystawy sprzedano 23 obrazy, w tym 8 akwafort. Zwracała na to uwagę łódzka prasa. Ale uwaga większości czytelników skupiona była wokół publikacji „Świata” o łódzkim kacie. Fremiu. W ślad za tym tygodnikiem postaram się państwu zrelacjonować te sprawy w następnym kalendarzku. (jot-es)

W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIENI

ni. Przybyli wtedy z Warszawy red. Stefan Krzywoszewski wykorzystał okazję, aby wnieść odpowiedni toast i wyrazić nadzieję, że od tej chwili nawiązane zostaną ścisłe kontakty między Łodzią i redakcją „Świata”.

I rzeczywiście — nie było prawie numeru, by nie ukazała się jakaś informacja z polskiego Manchesteru. Co więcej, redakcja wydelegowała nawet do Łodzi specjalnego wysłannika, który prowadził ankietę na temat tutejszych stosunków narodowościowych, społecznych i społecznych. Było to jakby zdenerowanie wypowiedzi łódzian — przedstawicieli poszczególnych środowisk — często skłóconych i antagonicznych. Ale niewiele miejsca poświęcano sztu-

31 obraz ścierał miłośników talentu Hirszenberga i to nie tylko ze środowiska żydowskiego. Do bardziej znanych malarzy należeli jeszcze na gruncie łódzkim Antoni Piotrowski, Leopold Piłchowski, Wacław Przybylski, Maurycy Gottlieb, Maurycy Trebac... O tym ostatnim krążyło żółtych dwuwiersz: „Maluje Trebac, Boże mu przebac”, co jednak nie przeszkadzało, że jego prace cieszyły się sporym powodzeniem. Na ul. Piotrkowskiej ulokowało swe pracownie kilku malarzy m.in. młody i, jak się to mówi, dość dobrze zapowiadający się Ryszard Radwański i L. Modenstein, o którym wspomiano, że bardzo dużo komponowało ale mało co wykazywał. Łódzcy plastycy grupowali się



Model specjalnie dla wielbielców francuskiego prezydenta Valerego Giscarda d'Estaing.

Czar mini-kapitalizmu

Sektor prywatnej inicjatywy sklepiarskiej zatrudnia we Francji blisko 1.500.000 osób z czego właściciele wraz z pomagającymi im za lada żonami i dziećmi stanowią jedną czwartą, zaś reszta to bezmiernie i miernie opłacana rzesza ekspedientek. Paryski dziennik „Le Figaro” przeprowadził analizę sytuacji gospodarczej i społecznej drobnych „prywatnych” i okazało się, że przeciętny francuski sklepikarz pracuje średnio po 10-14 godzin na dobę, na gazety ksiązki telewizyjne życie towarzyskie ma czas tylko w niedzielę, z rzadka chodzi do kina lub z przyjaciółmi do lokalu rozrywkowego, nie stać go na ogół na wakacje zagranicę ani na wille z ogródkiem. Na prowadzeniu sklepu nie dochodzi się we Francji do fortuny celem ciężkiej harówki jest jedynie zapewnienie rodzinie jakiejś takiej egzystencji.

Najcenniejszy gryzoń świata

Amerkański przemysł rozrywkowy intensywnie przygotowuje się do obchodów wielkiego święta: 28 listopada br. Myszka Mickey, dzieło Walta Disneya, będzie fetowała pięćdziesiątą urodziny. Jubilatka jest najzamożniejszą bodaj arystonką świata i jako „posiadaczka” koncertu pod szyldem „Myszka Mickey and Co.” zgromadziła w swej bankowej spiżarni nie licho zapas złotych ziarenek. Mysia firma osiąga roczne dochody przekraczające sumę 80 000 000 dolarów. Głównym źródłem zysków są opłaty ezekwowane za eksploatowanie podobizny Myski w celach reklamowych. Alisji w ciągu 50 lat pracowitej kariery filmowej nazwa milionerka nie dorobiła się nawet nowego odzienia. Taka skromność wymagała warta jest specjalnej nagrody — uznali przedstawiciele wielkiego kapitału. I Wall Street powiadomiła prasę, iż postanowiono uhonorować jubilatke „monumentalnym pomnikiem, którego koszty nie odgrywają dla nas żadnej roli”.

ROZKOSZE LAMANIA GŁOWY

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

SPIRALNIE: 1-2. Element architektoniczny wieńczący wieżową część świątyni indyjskich. 2-3. Stop określonego metalu z rtęcią. 3-4. Droga. 4-5. W gospodarstwie każdej pani domu. 5-6. Najmniejsza cząstka pierwiastka chemicznego. 6-7. W wyrazach złożonych oznacza: jeden, pojedynczy. 7-8. Miasto i port w pn. Algerii.

PIONOWO: A. Buddyjski mnich w Tybecie. B. Stolica i port Ghany (Afryka). C. Filozof niemiecki (1724-1804) — tworca idealizmu, także brzeg, kroweż D. Nagły, gwałtowny napad choroby. E. Grubs tkaniana jedwabna o wytłaczanym falistym wzorze. F. W mitologii rzymskiej bóg miłości. G. Do zapalania materiałów wybuchowego. H. Żeglaz portugalski, który odkrył morską drogę do Indii opływając Afrykę i docierając do Kalkuty.

	A	B	C	D	E	F	G	H
			2					
		5			6			
			8			7		
1		4						3

BARAN 21.3.-20.4.: Dotrzymaj obietnicy, która dałeś przed pewnym czasem. Dalsze odkładanie jej realizacji popsuje ci opinie człowieka stownego. Jeśli planujesz wyjazd, przygotuj się do niego starannie. Nawet drobne zaniedbanie mogłoby mieć złe skutki.

BYK 21.4.-21.5.: Okazuj ludziom życzliwość i usługowość. Otoczenie potrafi doceńić osobę, której uczucie nie odważają się, nie zasługują na opryskliwość. Postaw się w tej sytuacji i staraj zachowywać delikatnie.

BLIŹNIĘTA 22.5.-21.6.: Nie przyjmuj propozycji tylko dlatego, że ci po niej nie ma. Nawet najlepsza oferta skojarzona z brakiem umiejętności, nie wydadzą udanego potomstwa. Ambicja pędząca cię w górę jest chwalebna,

ale musi jej towarzyszyć przygotowanie. Inaczej wspinaczka kończy się upadkiem, który może pociągnąć więcej osób.

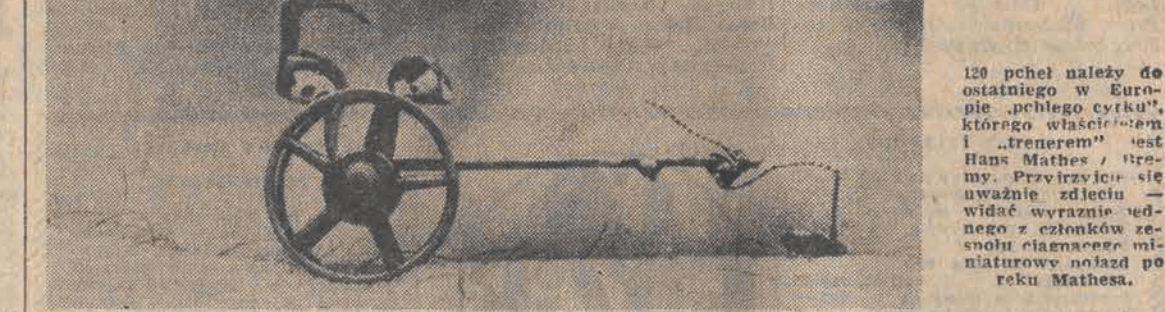
RAK 22.6.-22.7.: Gdy masz wątpliwość, wstrzymaj się od wyrażenia sądu — pisał Kartezjusz. Pochopne, w dodatku ekstrawaganckie opinie mogą w tym tygodniu zaszkodzić reputacji wielu Raków, zwłaszcza wśród urodzonych w pierwszej dekadzie znaku. Radzimy słuchać ludzi starszych i bardziej doświadczonych.

LEW 23.7.-23.8.: Po niedawnych rozczarowaniach znów izolujesz się od ludzi. Ale, jak jed na jaskółka, nie czyni wiosny, tak jeden zawód nie czyni jesieni. Po prostu zaufałeś nieodpowiedniej osobie, przed czym cię ostrzegano. Rozejrzyj się dokoła: odpowiednich nie brakuje. Je-

śli możesz, wyjeźdź i, choćby na krótko, zmień otoczenie.

PANNA 24.8.-23.9.: Miej cierpliwość „dopieścić” każdy szczegół. Opinia perfekcjonisty to już rzadki i tym cenniejszy atut. Oczywiście pod warunkiem, że nie wymaga się doskonałości od innych, zwłaszcza najbliższych. Robota może być doskonała, Czo wiek bez wad nie istnieje, pamiętaj o tym.

SKORPION 24.9.-23.10.: Rozsądek powinien cię powstrzymać

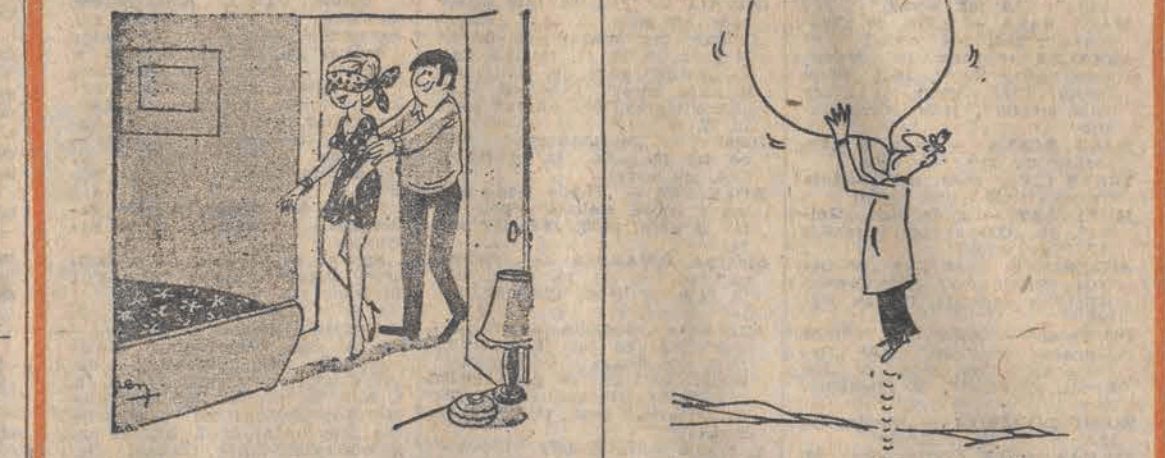


120 pcheł należy do ostatniego w Europie „pchełowego cyrku”, którego właścicielem i „trenerem” jest Hans Mathes / Stramy. Przyjechał się uważnie zdieciu — widak wprawno uadnego z członków zespołu ciągnące miniaturowy nożad po reku Mathesa.

dzienniczek

*** ROZNIĘ** można zażądać na życie: stuziele, pracownicy nauki, dziekan Wyższej Szkoły Muzycznej, dziennikarka, kierowniczka MPK, studenci. 74-letnim seniorem w klubie jest ksiądz, który kąpielami w lodowatej wodzie leczy reumatyzm.

*** JAPONSKI** MYŚLIWY, Kiyoshi Yazawa, wybrał się samochodem na polowanie ze stym 12-letnim synem. Kręcący się ra-



— Jaka to niespodzianka która mi pan przygotował? Jakiśkolwiek ziołowa, ponieważ co tydzień robiła mu zabieg, żeby udowodnić, że robi się coraz starszy i brzydszy.

*** KLUB MORSÓW** istnieje w Gdańsku. W każdą zimową niedzielę spotykają się na plaży w letnikach i po rozgrzewce, kąpią się w morzu. Młodymi trenują i kąpią się codziennie. W 40-osobowym zespołu są trzy kobiety. Najstarszy członek klubu ma 74 lata — najmłodszy trzy i pół. Wśród

*** NIEJAKI** Edward B. ze wsi Bokosze-Osada w woj. suwalskim, wyczerpał argumenty werbalne w kłótni ze swoją szwagierką, przeszedł do czynów i podpalił chatkę. Zważone strony na widok ognia rozstrzelano się. Ognia próbowały nawet zapomnieć o wzajemnych urazach i zjednać.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 57

Rebus muzyczny: Jerzy Jadczyk.

Zadanie szachowe: T. Kozłowski i K. Wieniec — Teatr Wielki w Łodzi.

Dwuosobowe bilety do Teatru Wielkiego wylosowali: Elżbieta Tarkowska Pabianice, ul. Sosnowa 6, Franciszek Pietrzak, Łódź, ul. Piotrkowska 232, Władysław Lubnar, Zgierz ul. Narutowicza 1-1, Krzysztof Iskrzyński, Łódź, ul. Zubardzka 11-12, Teresa Matusiak, Łódź, al. Włókniarzy 228-16.

Odbiór biletów w Teatrze Wielkim w Łodzi — Biuro Obsługi Widzów. (14)

REBUS

Z przedstawionego rebusu należy odczytać imię i nazwisko dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Muzycznego w Łodzi.

STRZELEC 23.11.-21.12.: Prawda, że wysoko szedłeś. Ale pozycja polecała to nie szczyt góry. gdzie „wszystko pod toba, nie nad toba”. Jeśli zdobydziesz się na refleksję (na którą osoby z sukcesem sadza nie mieć czasu...) dojrzyż, że nad toba jest jeszcze bardzo wiele. Podobnie dokoła ciebie.

KOZIOROZEC 22.12.-20.1.: Pomysłowy okres dla osiągnięć w pracy zawodowej i naukowej. Bę dzieś wyróżniany i nagradzany. Jednak zachowaj rezerwę sił i

umiejętności na wypadki nieprzewidziane. Wiele „małych” na spod znaku Koziorożca” sfinalizuje teraz projekty matrymonialne.

WODNIK 31.1.-18.2.: Wodnik, która znalazła się w dużym towarzystwie, poznała tam pania lub pana kotowych nawiazań znajomości. Leceż rzecz zapowiadająca się na długo trwać będzie raczej krótko. U osób w związkach małżeńskich góre weźmie domatorstwo. U innych — może obawa przed nim?

RYBY 19.2.-20.3.: Nie ufaj osobie, zmiennej i kapryśnej, z którą często przestajesz. Jej towarzyski urok jest niezaprzeczalny. Ale unikaj swierzeń. Sama o tym nie wiedząc lub nie chcąc, może z nich zrobić użętek przeciwko tobie.

WPHW Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego PROPONUJE

bogaty asortyment bielizny pościelowej, USZYTEJ Z TKANIN ELANO-BAWELNIANYCH BIAŁYCH I KOLOROWYCH.

Bielizna z tych tkanin jest estetyczna i praktyczna w użytkowaniu.

Nabyć ją można w sklepach przy ul. Więckowskiego 7, ul. Rzgowskiej 69 i w Domach Handlowych „TEOFIL”, „PIONIER” i HANDLOWYM DOMU DZIECKA.

968-X

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

LÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2
w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7
ZAWIADAMIA,

że dokonano podziału zakładowego funduszu nagród za rok 1977.

Ewentualne reklamacje przyjmowane będą w terminie 2 tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po upływie tego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

734-k

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „IWONA”
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 65
zawia damiają,

że wypłata z zakładowego funduszu nagród za 1977 rok nastąpiła w dniu 10 marca 1978 roku. Ewentualne roszczenia z tego tytułu pracowników:

- aktualnie zatrudnionych – winny być zgłoszone w terminie 7 dni od daty ogłoszenia,
- byłych pracowników – 30 dni od daty ogłoszenia.

Po wyznaczonym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

742-k

Nieruchomości

LADNIE położoną dużą działkę budowlaną w Łodzi kupię. Oferty „4769” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM 3-letni sad, ogródziny. Oferty „4558” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM nowy dom piętrowy. Koluszki. Armii Czerwonej 84 4997 g

DZIAŁKĘ budowlaną 400 m² – sprzedam. Przewodnia 76 (wiadomość na miejscu) 8310 g

DUŻA działka zalesioną w Justynowie k. Łodzi – sprzedam. Tel. grzeźniczy 449-30 5040 g

Kapitał Sprzedaj

LAPKI karakułowe – tanio sprzedam. Tel. 33-87-00

PRZETARG

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Sieradzu z. s. w Łasku ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

Lp.	marka	nr rejestr.	nr podw.	Cena zł
1.	Nysa	FW-7344	90444	48.500,-
2.	Nysa	FS-3828	118741	48.500,-
3.	Nysa	FS-6621	97741	48.500,-

oraz przetargu nieograniczonego na sprzedaż następujących pojazdów:

4.	Warszawa	FS-6378	175305	26.400,-
5.	Warszawa	FS-5527	250210	31.300,-
6.	Warszawa	FH-5280	317765	31.300,-

Przetarg odbędzie się w dniu 24 III. br. o godz. 9 w siedzibie WKTS w Łasku, ul. 9 Maja 50.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na warunkach określonych w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 z. (MP nr 26 poz. 148).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WKTS lub na konto NBP O/Łask 73118-912-139-32 z podaniem celu wpłaty najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać w okresie trzech dni poprzedzających przetarg w godz. od 10 do 13.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w poszczególnych wzyciach, jak i w całości bez podania przyczyn, jak również nie bierze się odpowiedzialności za wady ukryte i braki w osprzęcie sprzedawanych pojazdów oraz za ewentualne niezarejestrowanie pojazdów przez Wydział Komunikacji. 664-k

KUPIĘ wyrykarkę pionową z imadłem. Wiadomość tel. 677-88 4593 g

KUPIĘ zieleniak, kloek lub sklepik warzywno-owocowy. Tel. 33-02-05 4467 g

STOŁ kredensarski – sprzedam. Tel. 315-27, po 15 4397 g

BAR-kawiarnię nowoczesnie, komfortowo urządzone i wyposażoną (na piętrze trzy pokoje mieszkalne, wszystkie wygodne – przy trasie międzynarodowej) – sprzedam. Tytko poważne oferty „5087” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM oryginał J. Rapackiego z 1922 z cyklu 4 pory roku obraz „Jesienne roztopy”. Oferty „4463” Prasa, Piotrkowska 96

NOWA maszyna dziewiarska 5/100 sprzedam. Tel. 32-80-08 4595 g

WTRYSKARKĘ porziomą ręczną, sprzedam. Rojna 38 m. 34, bl. 249 4651 g

COCKER-szpaniele słote, sprzedam. Szpitalna 2, m. 1

SPRZEDAM 6-miesięcznego czarnego jamnika (suczyka). Tel. 714-16 4630 g

WYPRZEDAŻ mebli używanych z powodu rozbiórki sklepu, ul. Złotowska 77

CASTROL GTX sprzedam. Tel. 330-10 4630 g

TELEWIZOR – kolor 710 Rubin – sprzedam. Narutowicza 127, m. 14 4214 g

„FONOMASTER”, dwie kołomy, radio „Adam” – sprzedam. Tel. 768-53

DWA sygnety 17 i 21 gram – sprzedam. Oferty „4978” Prasa, Piotrkowska 96

WERSALKĘ trzyosobową węglerską, szafę trydrydową jasną, stół i duży taboret – sprzedam. Klasna 7a, m. 6 4977 g

NUŻRIE wraz z kłatkami sprzedam. Przyjmę do pilnowania budynków gospodarczych mężczyźni-rentistów. Traktorowa 74 A, m. 80, bl. 243, po 18 5002 g

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 090-88 5243 g

POMIDORY „Revermun” doniczkowane – sprzedam. Łódź, Pustynna 19.

MASZYNE – pełny haft kupię. Oferty „5017” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE-162” – sprzedam po kapitalnym remoncie, tel. 391-49, po 16.

ZAMIENIĘ przydział „Fiata 126 p” (III kw.) 1978 na I kw. Tel. 83-77-40.

SILNIK „VW 1200” kupię, Wierulki, Limbowa 2

„MINI-Morris 1000” sprzedam. Tel. 768-53 4437 g

„AUSTIN 950” 1965 sprzedam. Tel. 738-32 4433 g

„FIATA 132 – GLS – 1200” po 22.000 km – sprzedam. Stan idealny Paderewskiego 41, przy Janiny. Godz. 14-17 4404 g

„SYRENE 108” nową – sprzedam. Wiadomość 677-59 4391 g

„SYRENE 103” sprzedam. Tel. 51-21-97 4482 g

„FIATA 126 p – 1300” 1974 – stan idealny sprzedam. Antoniewska 1 A, godzina 9-15 4501 g

„ZAPOROŻCA” (1977) – zamiennie na „Zastawę” lub przydział. Oferty „4514” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA-Combi” nowe go kupię. Tel. 433-98

SPRZEDAM samochód marki „Zuk”, furgon i szafę chłodziarką o wymiarach 2x2. Oglądać poniedziałek ul. Przędzalniana 62, tel. 622-14, do godz. 16 i 638-60 po godz. 16 4828 g

„TRABANTA” nowego – sprzedam. Oferty „4753” Prasa, Piotrkowska 96

„WOLGE” (1976) sprzedam. Tuszyń, Piotrkowska 8. Tel. 77 4714 g

„FIATA 126 p – 1300” lub „Wartburga 383” do remontu – kupię. Tel. 185 Andrzeja 4921 g

„FIATA 126 p – 1300” (1972) sprzedam. Tel. 847-00 wieczorem 5046 g

„WARTBURGA 1000” – sprzedam. Przędzalniana 42 m. 40, godz. 10-18 4997 g

„WARTBURGA 1000” tanio sprzedam. Ogrodowa 8, m. 11 5076 g

„FIATA 126” nowego – sprzedam. Tel. 334-59

„SYRENE 106 – Lux” 1978 – sprzedam. Oferty „5058” Prasa, Piotrkowska 96

„FORD Taunus” 1974 sprzedam. Łódź, Rejtńska 92-10 5030 g

„FIATA 126 p – 1300” 1972 sprzedam. Tel. 52-75-14, do 15 4997 g

„FIATA 126 p – 1500” 1978 sprzedam. Łódź, Łanowa 20, m. 4, bl. 24 4982 g

„WARSZAWĘ 202” 1978 – sprzedam. Łódź, Gdańska 9-31 4699 g

„FIATA 126 p – 1300” 1973 sprzedam. Łódź, Zelwotowicza 23 4946 g

„MOSKWICZA 412” – sprzedam. Wólczańska 91, m. 38 5100 g

„WARSZAWĘ 202” sprzedam. Wschodnia 49, m. 44 godz. 15-17 5236 g

„JUNAKA” – stan dobry sprzedam. Tel. 293-15 4779 g

PRZYCZEPĘ campingową N 126 a z przystawką – sprzedam. Wojska Polskiego 120, m. 5 4804 g

KAROSERIE uszkodzoną „Fiata 126 p” sprzedam. 463-34 5128 g

NADWOZIE „Fiata 126 p” po wypadku sprzedam. Zachodnia 21-4 5056 g

„TRABANTA” (1976 r.) – sprzedam. Tel. 303-16 5342 g

„Lokale”

KUPIĘ mieszkanie M-3 lub M-4. Oferty „5019” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-3. Oferty „5081” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE w starym budownictwie kupię. Tel. 776-14 4982 g

3-POKOJOWE mieszkanie własnościowe w budownictwie międzywojennym al. Kościuszki, plac Komuny Paryskiej – kupię. Oferty „4633” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 okolica Dąbrowskiego – kupię. 485-19 4543 g

M-4 własnościowe, Piotrkowska 182-438, zamienie na podobne na Retkini 4594 g

3 POKOJE, I piętro, nowe budownictwo, zamienie na 3 pokoje w budownictwie międzywojennym. Koszty remontu zwracam. Oferty „4633” Prasa, Piotrkowska 96

4 POKOJE, kuchnia budownictwo międzywojenne (wygodny) zamienie na 3 pokoje, kuchnia i 2 pokoje kuchnia rozkładowe (wygodny). Koszty remontu zwracam. Tel. 381-37 4973 g

ZAMIENIĘ 3-pokoje mieszkanie, I piętro w blokach na 2 oddzielne mieszkania w blokach. Oferty „4784” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, blok na 2 oddzielne bloki. Oferty „4974” Prasa, Piotrkowska 96

BIAŁYSTOK M-3. II p. śródmieście telefon, balkon, parkiet zamienie na równorzędne w Łodzi. Oferty „4848” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY pracujący poszukuje pokoju. Oferty „4988” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju lub małego mieszkania na rok w Zgierzu. Tel. Łódź, 370-98 4924 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w blokach (1 rok). Oferty „4974” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia dwupokojowe umeblowane mieszkanie w starym budownictwie, Płatne z góry. Wiadomość: tel. 246-76, sobota wieczorem, niedziela 4870-3129 g

M-4 Bałuty, nie umeblowane do wynajęcia. Oferty „5101” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia – blok. Tel. 33-97-35 4974 g

SAMODZIELNY pokój do wynajęcia. Płatne rok z góry. Miłczarskiego 26, m. 9. Smolik 4913 g

MIESZKANIE do wynajęcia samotnej pani. Zgierz, Łęczyska 89 4538 g

LOKAL użytkowy – 43 m² centrum Zgierz – odstąpię. Oferty „5094” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU na Żubardzu poszukuję pilnie. Tel. 222-72 5004 g

ZAMIENIĘ garaż przy ul. Wierzbowej na Doly. Tel. 783-83 4676 g

POSZUKUJĘ garażu – okolice Józefa – Widzew. Wiadomość tel. 677-39 4392 g

„Nauka Praca”

FIZYKA, chemia – egzamin wstępny. Lang 656-32 4686 g

POTRZEBNY pracownik do małego gospodarstwa (może być rencista). Sprzedam 4 duże topole. Tomaszowska 85 4654 g

KROJCZYNIĘ i szwaczkę odziedzić zatrudnienie. Tuwima 94 4829 g

OPIEKUNKĘ do dziecka 2 lata zatrudnia. Retkini 2, tel. 357-88 5328 g

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

LASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „MONTOPRZEM”
w Łasku, ul. Kolejowa 12
ZAWIADAMIA,

że wypłata nagród z zakładowego funduszu nagród za rok 1977

Listy wywieszone zostaną w dniu 10 marca 1978 roku. Reklamacje w powyższej sprawie należy zgłaszać pod adresem przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

761-k

UWAGA!

ODBIORCY GAZU

Każdy odbiorca zużywający gaz do centralnego ogrzewania wszelkiego rodzaju pomieszczeń musi posiadać zapewnienie dostawy gazu wydane przez

ZAKŁAD GAZOWNICZY – ŁÓDŹ,

UL. TARGOWA 18.

Brak powyższego zapewnienia spowoduje kary pieniężne i odłączenie gazu.

748-k

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Okrzei 33, m. 20, tel. 51-38-59. 5388 g

ZATRUDNIĘ zdolną szwaczka do szycia koszul. Tel. 373-38 4895 g

POTRZEBNY pracownik krawiecki na konfekcję. Próchnicka 24, tel. 248-85, Grabiński 4901 g

ZATRUDNIĘ kobiety na pół lub cały etat do szycia, krojenia w pracowni dziewiarskiej. Tel. 382-90 4930 g

POTRZEBNA fryzjerka damska. Obr. Stalingradu 50 5006 g

POMOC do samotnej osoby (do domu kelniskiego), najchętniej rencistką – przyjmę. Tel. 51-11-32 5182 g

OPIEKUNKA do 8-miesięcznej dziewczynki potrzebna na Referencje. Warunki dobre. Tel. 646-06, po 18 4909 g

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Retkini (za torami) ul. Komandorska 5, m. 13 4690 g

BARDOZO grzeszny 8-miesięczny Adas poszukuje niani. Mochackiego 16, m. 19 5887 g

ZATRUDNIĘ szefową kuchni. Restauracja „Zaczę” w Oorkowie. Wzajem w dzierżawie szafę grzejną. Wiadomość na miejscu 5417 g

GOSPODIA – solidna na przychodne mająca dobrą kuchnię do 3 dorosłych osób potrzebna. Referencje konieczne. Ogrodnictwo Łódź, ul. Franciszka 2 (Kolej Obwodowa) 5371 g

Rożne

UWAGA! Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Palla” w Pabianicach unieważniają zgubioną książeczkę cze ków rozrachunkowych seriil BW zawierających numerację od numeru 0282421 do numeru 0282440 802 k

OGRODZENIA, siatki – wykonuję. Tel. 22-75-11 wie czorem. Duleba 4939 g

SZAFY do przedpokoi na zamówienia wykonuje prywatny warsztat stolarski, Sądka 4. Stoki 1404 g

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań. (Gwarancja 6-miesięczna). Gogola 1, m. 45 (Widzew-Wschód). Najgebauer 3922 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Woźniak 4682 g

Ludojad z Pauri Garhwalu

Starzy wieśniacy powiadają, że nieszczęście zaczęło się w grudniu 1976 roku, gdy pantera pożarła na pół zwęglone zwłoki kobiety pariaskiej z wioski Muni Pudżari i zasmakowała w ludzkim mięsie.

Normalnie pantery ani tygrysy nie napadają na człowieka, jednak sztuki ranne, niezdolne do schwywania...

przyszedł do Pauri Garhwalu, aby rozprawić się z ludojadem, przekał się o sobie o jego ohydry...

2 razy zaatakował o innej, późniejszej porze. Gdy zapadnie zmierzch, zwierze zakrada się na dach domostwa...

ogromne głązy w dół doliny, dokąd uciekło zwierzę. Ciało ofiary znalezione w gęstym lesie na dnie doliny.

Jakikolwiek był prawdziwy powód przeistoczenia się pantery z Pauri Garhwalu w złowrogiego ludojada...

Ludojad jest nieuchwytny, ale jego obyczaje dobrze już poznano i w miarę powiększania się i zagęszczania sieci „szikarich”...

W niedzielę 26 lutego wieczorem mieszkanka wsi Charekh, Bindī, i jej dwie córki, wyszły z chaty, aby umyć ręce przed kolacją...

Komisarz (starosta) Pauri Garhwalu, który przysięgał, że nie ogoli się dopóki nie unieszkodliwi ludojada...

Na początku zeszłego roku, kiedy ludojad uprowadził i pożarł swą pierwszą ofiarę, dziesięć wieśniaków z wioski Muni Pudżari, władze wyznaczyły 500 rupii nagrody za zabicie drapieżnika...

Ludojad napada teraz niezmienne między wpiół do siódmej i dziewiątej wieczorem. Tylko



Dr John C. Taylor, znany myśliwy amerykański, który

WARTO POSTAC ZEBY POLEZEC?

(Dokończenie ze str. 3)

nich i niewiele lub nie zgola nie obchodzi ich to, że powinien on służyć nam wszystkim. I że w tym pojęciu „my”, mieliśmy się summa praw i zdobyć każdego z nas. Właśnie: praw. Jakże często jeszcze ci ludzie, mówiąc o prawach obywatela w socjalistycznej Polsce...

zapominała o drugiej stronie medalu — o społecznych i obywatelskich obowiązkach każdego z nas. Skutek jest taki, że każdego dnia w województwie miejskim Łódzkim nie staje do pracy olbrzymia armia około 44 tysięcy ludzi. Pomnóżmy to przez 250 dni, pomnóżmy każdy dzień przez setki tysięcy złotych, nie wyprodukowanych

towarów Tych, których oni sami bezskutecznie szukają na rynku. Pomnóżmy to przez miliony złotych zaskłaków chorobowych, pomnóżmy przez miliony złotych wydatków wanych przez państwo na ochronę zdrowia i opiekę socjalną ludzi pracy...

Leszek Rudnicki

Przełożyli A. i M. Grabowscy Bohito Martimo Productions Ltd 1976.



Małecka centrala łodzi wydawała się przestronniejsza, gdyż Niven był już w służbie oczekująca na chwilę, gdy opuścił łódź przez przedni właz i zsunie klamrę hoku. Wszystko odbywało się jakby od niechciany. Drzwi od służby były otwarte, a Niven, zabezpieczony przed zimnem i spowity w wodoszczelny strój nurka, siedział na ustępie i spokojnym jak zwykle wzrokiem przyglądał się pozostałym. Kadłub wibrował i pomrukiwał.

— Już niedługo — stwierdził Seaton. Wkrótce też usłyszał i poczuł stumiony huk sprężonego powietrza, które owiało boki łodzi, gdy holujący ich okręt wydmuchał główny balast i zaczął wypływać na powierzchnię. Seaton poczuł się nagłe bardzo spokojny, a nawet obojętny.

— Kontrola zakończona — odezwał się Drake. — Świetnie. — Seaton posłał mu uśmiech. Żadnego zbudnego żargonu. Za dobrze się znali. — Obróty 250. Głębokość peryskopu.

Spozą tylnego grodzi dobiegał coraz natęższy pomruk silnika elektrycznego, a kadłub przebiegał jeszcze jedną powolnie drżenie. Drake zonglował dźwigniami, wpatrując się bez znużenia oka w głębokościomierz. — Dwa siedemdziesiąt.

Kiedy ze swego gniazda wysunął się z sykem peryskop, Seaton pochylił się niemal przyklekając, żeby przez niego zerknąć, a ramiona Jenkina drgnęły. Łódź sunęła prawie się nie kotłując. Seaton wpatrywał się w mały obrazek powoli przybliżający kształt w soczewce. Poszarpane wierzchołki fal i czarne zbrocza ich dolin. Czuł, że fale unoszą łódź, lecz nic nie słyszał. Jakby ogłuchł. Zatonął. Z niczym nie dało się tego porównać. Niebo było bardzo ciemne, gdyż było jeszcze bardzo wcześnie. Ale holujący ich okręt czekał już na powierzchnię, na jego kadłubie malowały ludzkie postacie. Seaton nacisnął guzik peryskopu.

— Na powierzchni!

Pokład przechylił się, a ponieważ hok przydawał im sily, XE 16 pod ostrym kątem wypłynęła na powierzchnię.

Wzręczywszy Nivenowi pełen tajemnicy Venabessa obciążony worek, Seaton poleciał szorstko: — Otwieraj, Richard. Odecepuj hok. — Sam uczepił się peryskopu, gdyż kadłub zadrażał gwałtownie, po czym dodał: — Sprawdź, czy zaczepiłeś pas bezpieczeństwa! — Przyszedł mu na myśl, że Niven nie znośi, jak mu się przypomina o czymś tak odruchowym. Ale nie wolno było zostawić niczego przypadkowi. Więcej jest pożytku z urażonego nurka niż martwego.

Znów podniósł peryskop, przytrzymując się mocno uchwytem, bo małym kadłubem miały fale. Dostrzegł rozbrzygz wody, to obciążony worek wleciał za burzę. Zle byłoby, gdyby teraz o czymś zapomniał. Zobaczył, że pochylony Niven niezdarnie posuwa się wzdłuż kadłuba łodzi. W krzyżownicy peryskopu wyglądał jak niekształtny kolos. Seaton zmusił się, żeby przestać odliczać sekundy. Niven starał się jak mógł.

Odetchnął, kiedy hok puścił i „liliput” omalże nie stanął w poprzek niebezpiecznie wielkiej, białogrywej fali.

Przedni właz zatrzasnął się z hukiem i w służbie znów pojawił się Niven, wpuszczając przy tym małą kaskadę morskiej wody. Seaton usłyszał stumiony ryk. Okręt podwodny wykonawszy zadanie ponownie zanurzył się w swoim żywiole.

— Dobra robota. — Seaton popatrzał na Nivena i uśmiechnął się. Szybko zerknął przez peryskop, po czym nacisnął guzik. — Schodźmy pod wodę. Dziewięć metrów. Obróty 850 — Obrócił się w stronę ramion Jenkina. — Kurs zero-dziewięć-dwa.

Podłoga łodzi znów znalazła się w poziomie wpadając w powolny, regularny rytm wzdłużnego kotłowania. Drake odetchnął z ulgą. — Dziewięć metrów.

Seaton wyobraził sobie XE 16, uwolniona od zabezpieczającego hoku, z dziobem skierowanym ku niewidocznemu brzegowi. Z agentem skontaktują się o zmierzchu. Jeśli wszystko pójdzie dobrze.

— Spróbuję dokładnie ustalić nasze położenie — odezwał się do Nivena — jak tylko znajdziemy się bliżej brzegu. — Spojrzył na niego oczekując reakcji. Przecież, do cholery, zanim będą mogli zabrać się do roboty, trzeba jeszcze przeciąć jakieś pole minowe.

Ale Niven odparł po prostu: — Zajmę się tym, panie kapitanie. Możemy zmienić kurs tam, skąd nam będzie najwygodniej dotrzeć na miejsce spotkania. — To by było wszystko.

Drake spojrział na nich. — Jeśli mnie zastąpiysz, kapitanie, to przystoję śniadanie albo obiad, co tam chcecie.

— Ja to zrobię, Geoff — powiedział sztywno Niven.

— Tak też myślałem. — Wysoki Nowozelandczyk uśmiechnął się szeroko.

SOBOTA, 4 MARCA

PROGRAM I

8.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (L). 9.00 Dla szkół: nauka o człowieku, kl. 8. — Sprawy 15-latków. 10.00 Zoologia, kl. 7. — Gady. 11.03 Geografia, kl. 8. — Nasze wielkie inwestycje. 11.50 Redakcja szkolna zapowiada. 12.45 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 13.25 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (L). 14.00 Dziennik 14.10 Obiektyw, 14.30 Radzimy rolnikom. 14.40 O miśsiach, miśsiach, niedźwiadkach. 15.10 Spotkania na antenie. 15.45 Latarnia Czarnoksięska — spotkanie nr 10: „Żywa natura”. 16.20 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Sokoły” — film fab. prod. weł. 17.00 Studio Sport — Mistrzostwa Europy. 19.00 Dobranoc. 19.10 Sportowa siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmy z Brigitte Bardot — „Viva Maria” — film fab. prod. franc.-wl. 22.30 Dziennik. 22.30 Rewia targowa — „Duch wiewy targowej”. 23.35 Kino nocne — „W kręgu strachu” — film fab. prod. USA.

PROGRAM II

15.55 Studio Sport — wspomnienia reporterów. 17.25 Dla młodych widzów: „Turniej o Srebrną Łódkę” (L). 18.25 Dźwięki starego kina — Niezapomniany Charlie. 19.00 Wiadomości (L). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Show z Aurą Urzycanu” — program estradowy TV Rumuńskiej. 21.30 Teatr wspomnień — Zofia Nałkowska — „Dzień jego powrotu”. 23.05 Telekino sprzed lat — „Opowieści niezwykłe” — Duch z Canterville — film prod. TP.

NIEDZIELA, 12 MARCA

PROGRAM I

6.45 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 7.15 TTR — mecha. z-ja rolnictwa, sem. 2 (L). 7.50 RTSS — Nasze spotkania. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport. 9.00 Telekanek. 10.20 Antena. 10.45 Tam, gdzie czas się zatrzymał — odc. 5 pt. „Dzień Buddy” — film dokum. prod. TV Francuskiej. 11.40 Dziennik. 11.55 Rolnictwo rozmowy. 12.25 TYLKO W NIEDZIELĘ. 12.30 Maryśka ze Śląska — rep. 12.50 Mieszkanie na zamówienie. 13.00 Tajemniczy kucharz cyrkowej — cz. 2. 13.15 Szekielm Jolida Santa Fe — rep. 13.50 Nie tylko żyrzyska: B. Tomaszewski o spracie. 14.05 Pan Półka i spółka. 14.35 Z Olga Lipińska o rozrywce... 14.50 Mistrzowie sceny: Jan Cieciura. 15.10 Na krakowskim rynku. 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 15.25 Wygrana — widowsko na motywach utworu I. Iredyńskiego. 15.55 Trybunał wyobraźni: Secesja. 16.45 Studio Sport: I liga piłki nożnej. 17.45 Z W. Rowielem rozmowa o muzyce. 17.55 „Mezycyzna w białych kałozach” — film z serialu „Revolwer i melonik”. 18.45 Dawno temu — gawędka Sz. Kobylńskiego. 19.00 Wieczorka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 „Noc i dzień” — cz. 3 pt. „Babeta”. 21.35 Piosenka z uśmiechem. 21.40 Zaproszenie do Teatru Narodowego: Platonow. 22.10 Piosenka z uśmiechem. 22.15 A. Kusniewicz: Mój pamiętnik. 22.25 Peret i jego piosenki. 22.50 Gustaw Holoubek: Mój pamiętnik. 23.00 Piosenka z uśmiechem i rozmowa z J. Kobusiewskim. 23.10 Studio Sport.

PROGRAM II

16.15 Teatr Telewizyjny — „Długa pożegnania” (powt. z ogół.). 11.45 „Sprawa o zniesławienie” — film fab. prod. ang. 13.20 Operowe qm pro quo. 14.45 Studio Sport. 14.50 „Dzień i noc” — Tajemnicza przebiegłość. 15.25 Prawda czy bajka? — „Sokolow” — cz. 2 — film fab. prod. CSRS-ZSRR. 16.30 Jan Surrus: „Noc w Wenecji” — filmowa wersja operki (RFN). 18.05 Studio Sport. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr muzyczny: „Legenda Hrygliwa”. 21.30 Klub filmowy — Wielka wojna — film fab. prod. wl.-franc.

PONIEDZIAŁEK, 13 MARCA

PROGRAM I

12.45 RTSS — fizyka, sem. 4. 13.25 RTSS — geografia, sem. 4. 15.00 Melodie — „Piosenki 40-latk”. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Zwierzyniec. 17.20 Studio Sport. 18.05 „Droga” — odc. II (ostatni) — „Stan wyjątkowy” — film prod TP. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV: A. Ostrowski — „Las”. 22.40 Dziennik. 22.55 Camerata.

PROGRAM II

16.00 „Klara Lus” — film fab. prod. szwedzkiej. 17.40 Korespondenci — zapowiedź programu. 17.45 „Co to jest kaba?” — program korespondenta TV WRL Laszko Krasso. 18.25 „Zobaczyć życie” — program korespondenta TV Bułgarii Mitko Aitynkova. 19.00 Wiadomości (L). 19.30 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język niemiecki — kurs podst. 20.55 Język francuski — kurs podst. 21.25 24 godziny. 21.35 „Czy jest kosmos?” — program korespondenta TV ZSRR Dmitrija Birlikowa. 22.20 „Cena sukcesu” — program korespondenta TV NRD Henza Sachsenwegea.

WTOREK, 14 MARCA

PROGRAM I

8.00 RTSS — fizyka, sem. 4. 6.30 RTSS — geografia, sem. 4. 9.00 Dla szkół: język polski, kl. 1 lic. — Moller — „Świętoszek”. 10.00 Język polski, kl. 2 lic. — Krasinski — „Nieboska komedia — odc. 1. 11.30 „Noc i dzień” — odc. pt. „Babeta”. — film fab. prod. TP. 12.00 Język polski, kl. 4 lic. — T. Rożewicz — „Kartoteka”. 12.45 RTSS — chemia, sem. 2. 13.25 RTSS — biologia, sem. 2. 15.00 Melodie — Panorama folkloru. 15.30 „Złoty liść” — program dla seniorów. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizyjny Młodych — „Zaproszenie nas”. 17.10 Pierwsza 360-ka — rep. o przyszłości polskiej energetyki. 17.40 Biały Piastów — rep. 17.50 interstUDIO przedstawia — „Być kobietą”. 18.20 Człowiek i przyroda — film dok. prod. TV Hiszpańskiej. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Soga rodu Faillierów” — odc. 9 — film prod. ang. 21.30 Studio Sport. 22.40 Świadkowie. 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 Kino telewizyjny najmłodszych. 16.35 Piosenka Saltanat — film prod. rad. 18.00 Dzieci i piosenki. 18.30 Kwiecień kampanie, dowódcy. 19.00 Wiadomości — wydanie kieleckie (L). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język angielski — kurs podst. 21.00 Język niemiecki — kurs podst. 21.25 Od M do M. 21.55 24 godziny. 22.05 Wtorek melomana.

ŚRODA, 15 MARCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — chemia, sem. 2. 6.30 RTSS — biologia, sem. 2. 9.00 Dla szkół: chemia dla klas 7 (zasady). 11.05 Historia dla kl. 7 — O polskości. 12.00 Chemia dla kl. 8. 12.45 RTSS — język polski, sem. 4. 13.25 RTSS — matematyka, sem. 4. 14.25 W drodze do nowego. 15.00 Melodie. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: Nasi rodzice pracują. 17.00 Rodowody. — „Aby nie umarła”. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.40 „Pali się” — film prod. ang. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Film telewizyjny na świecie: „Telewizor”. 21.55 Studio Sport. 22.45 Dziennik. 23.00 Na polnocy.

PROGRAM II

15.50 Kino TDC „Stawiam na Tolka Banana” pt. „Cegielka” — film prod. TP. 16.20 Wariant „Omega”, odc. 5 (ostatni) filmu prod. radzieckiej. 17.30 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej „Dlaczego przechodzi obok?” 18.00 Kwadrans muzyki. 19.00 Wiadomości (L). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język rosyjski — kurs podstawowy. 21.00 Język angielski — kurs podstawowy. 21.30 24 godziny. 21.45 Film Latarni Czarnoksięskiej pt. „Kes” dramat prod. ang.

CZWARTEK, 16 MARCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — język polski, sem. 4. 6.30 RTSS — matematyka, sem. 4. 10.00 Dla szkół: historia dla kl. 6 „Jak Czarniecki do Poznania”. 10.05 Język polski, kl. 7. Stawiam Monuszeko. 12.00 Język polski, kl. 8. Karol Szymanowski. 12.55 Język polski — kl. 3-4 lic. Leopold Staff. 13.25 RTSS — język polski, sem. 3. 13.55 RTSS — matematyka, sem. 2. 15.00 Melodie. 15.30 Kino filmów animowanych. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Historia na każdej ulicy. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Sierżant Anderson” film prod. TV USA — odc. pt. „Ostatnia gra”. 21.25 Pegaz. 22.10 W minutę po premierze. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

15.50 Paragrafy i my. 16.20 Oto foto. 16.50 To lubię — Gawęda o sztuce. 17.10 Studio Sport. 17.40 Spotkania — Prezentacja sylwetki doc. dr. Janusza Porowskiego. 18.00 Ponośnie podróż i przygody. 19.00 Premiera (L) 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT. 21.00 24-godzinny. 22.10 „Chłopi” odc. 11 pt. „Scheda” film prod. TP. 23.00 Sytuacja.

PIĄTEK, 17 MARCA

PROGRAM I

6.00 RTSS — język polski, sem. 2. 6.30 RTSS — matematyka, sem. 2. 9.00 Dla szkół: geografia, kl. 5 — Wokół bieżunów. 10.00 Geografia kl. 6. — Mieczy Niebierza a Buglem. 11.05 Wywołanie techniczne dla kl. 1-3 lic. 12.00 Geografia dla klas 7. „Wietnam”. 12.45 TTR — uprawa roślin, sem. 4. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4. 15.00 Melodie — Ellicser miłośnik nr 10 — program rozryw. CSRS. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Sport. 17.30 „Nietatwy wybór” — odc. 3 (ostatni) filmu prod. TP. 18.40 Magazyn motoryzacyjny. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Parada ustusów” film prod TP. odc. pt. „Mistrz zawsze traci”. 21.20 G. Rossini — „Okaż czyni człowieka”. 22.55 Studio teatralne — Samuel Beckett — „Czekając na Godota”.

PROGRAM II

16.10 Tajemniczy świat przyrody. — Czy zwierzęta myślą? — cz. 1. 16.45 Na graniczy z ryżka — Relacja z akcji niesienia pomocy choremu pytonow. 17.25 Taaska ryba — Magazyn wedkarski. 17.45 Turystyka i wypoczynek. 18.15 Telewizyjny teatr muzyczny „Bachalle”. 19.00 Wiadomości (L). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język francuski — kurs podstawowy. 21.00 Język rosyjski — kurs podstawowy. 21.30 24 godziny. 21.40 Opowieści Starszego Pana. 21.55 Sierżant Anderson — odc. pt. „Ostatnia gra”.

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 60. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkim działo mi. Redaktor naczelny: 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341 10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 działo listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 631-60 „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 369-68, 888-78. Cena prenumeraty: roczna 19 zł, półroczna 10 zł, kwartalna 5 zł. Prenumerata przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz punkty pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półroczu oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje organizujące składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95.